Polskie firmy IT nie boją się Brexitu!

Dla jednych polskich przedsiębiorców Brexit może oznaczać zamknięcie działalności. Jednak firmy IT nie muszą obawiać się takiego scenariusza. Mało tego! Dla nich to szansa na rozwinięcie skrzydeł, bo jak mówi Michael Dembinski, doradca Brytyjsko-Polskiej Izby Handlowej, nie da się oclić zera i jedynki, natomiast w Wielkiej Brytanii jest cały ekosystem, który może pomóc polskim firmom o ambicjach globalnych . TenderHut, polska firma z branży IT, zamierza wykorzystać Brexit na swoją korzyść i otwiera w Wielkiej Brytanii swoje biuro.

Strategią spółki jest rozszerzanie swojej działalności na kolejne rynki zagraniczne. Po Szwecji i Danii przyszedł czas na Wielką Brytanię. Chcemy nie tylko sprzedawać usługi, ale także wspierać obsługę klienta na miejscu stąd pomysł otworzenia nowego biura. Lokalnego partnera szkoliliśmy przez kilka miesięcy, a wszystko dla zoptymalizowania działań i komfortu naszych klientów mówi Robert Strzelecki, wiceprezes grupy TenderHut.

Brexit szansą dla Polski

Zeszłoroczne dane pokazują, że w Wielkiej Brytanii brakuje ok. 75 tyś. pracowników sektora IT, szczególnie programistów. Liczba ta stale się powiększa, a z powodu planów odejścia kraju z Unii Europejskiej ten problem może ulec jeszcze większemu spotęgowaniu. Nie od dziś wiadomo, że z tego powodu wiele światowych gigantów chce wycofać się z obszaru Zjednoczonego Królestwa. To może być ogromna szansa rozwojowa dla Polski.

Programiści wyjadą, ale potrzeby brytyjskich firm IT pozostaną i trzeba je będzie zaspokajać. TenderHut chce być dostępny z całym wachlarzem swoich usług w tym krytycznym momencie mówi Eva Krydowska, przedstawiciel grupy na rynku brytyjskim. To właśnie ona została wybrana na głównodowodzącą w londyńskiej jednostce firmy. Specjalistka od dawna z powodzeniem działa w branży IT, ma znakomite umiejętności budowania marki i utrzymywania pozytywnych relacji z klientem. Poza tym od wielu lat mieszka i pracuje w Wielkiej Brytanii. Ten rynek, jego potrzeby i możliwości są jej doskonale znane.

Robert Strzelecki, wiceprezes grupy kapitałowej TenderHut, wspomina także o innym powodzie otwierania się na Wielką Brytanię: biuro w Londynie jest nam potrzebne, ponieważ realizujemy tu już wiele kontraktów, a lokalny oddział pozwoli nam efektywniej wspierać obsługę klientów. Wraz z przejęciem spółki QBurst Poland pozyskaliśmy kilku nowych klientów zlokalizowanych na Wyspach, jak na przykład spółka Rx Systems (EMIS Health) z sektora medycznego.

Michael Dembinski, główny doradca Brytyjsko-Polskiej Izby Handlowej komentuje: Jest to kolejny przykład tego, że Wielka Brytania stanowi świetną odskocznię na rynki globalne. Brexit nie powinien martwić firm informatycznych nie da się oclić zera i jedynki, natomiast w Wielkiej Brytanii jest cały ekosystem, który może pomóc polskim firmom o ambicjach globalnych. Nie zapominajmy też, że sama Wielka Brytania to duży i zamożny rynek nadal piąta największa gospodarka na świecie.

Ekspansywna strategia

Wielka Brytania to kolejny kraj, po Danii i Szwecji, w którym TenderHut zaczął swoją działalność. W rodzimym kraju firma również stawia na rozwój. W ostatnim czasie skupia się głównie na przejmowaniu mniejszych spółek IT, takich jak LemonTea, Qburst Poland, czy LIT. Jak mówi Robert Strzelecki, ma to na celu pozyskanie doświadczonych managerów, którzy byliby niedostępni przez klasyczne formy rekrutacji. Dzięki ich przejęciu firma zyskuje nowe spojrzenie na realizowane projekty i może być coraz lepsza w swoim działaniu.

TenderHut wciąż prowadzi rozmowy z nowymi spółkami zainteresowanymi dołączeniem do ich grupy. Trwają także negocjacje z ewentualnymi inwestorami, którzy chcą wspierać ambitne plany firmy. Można się więc spodziewać, że TenderHut w przyszłości jeszcze niejednokrotnie zaskoczy swoimi działaniami branżę nowych technologii.